

Tajemnica „Czarnego rycerza” w kosmosie rozwiązana?

10 kwietnia 2018

Obiekt kosmiczny, odkryty przez amerykańskiego badacza w 1998 roku, długo zaprzętał umysły naukowców. „Czarny rycerz”, bo tak go nazwano, przypominający czarny pazur, został zauważony na orbicie. Pojawiły się sugestie, że może on mieć pozaziemskie pochodzenie.

Ufolodzy przez dwadzieścia lat wysuwali różne teorie na temat „Czarnego rycerza”. Teraz amerykańscy badacze z NASA najwyraźniej mogą dać wyczerpującą odpowiedź, czym jest ten obiekt.

Zdaniem naukowców „Czarny rycerz” jest niczym innym, jak zwykłym kocem termicznym, który przypadkowo zgubili amerykańscy astronauta w otwartym kosmosie w 1998 roku.

Jednak ufolodzy nie spieszą się z potwierdzeniem tej teorii. Ich zdaniem dziwny obiekt jest znacznie większy niż koc, który otrzymują kosmonauci. Co więcej, z wielu nagrań wideo wynika, że od czasu do czasu „Czarny rycerz” zaczyna się mienić i swobodnie się przemieszczać poza orbitą Ziemi.

Wątpliwości co do tego, że tajemnica obiektu została wyjaśniona, budzi to, że o podobnym niezidentyfikowanym obiekcie latającym mówił już Nikola Tesla. „Czarnego rycerza” spotkał też astronauta Gordon Cooper, o czym poinformował w 1965 roku. W tym czasie żaden człowiek jeszcze nie wyszedł w otwartą przestrzeń kosmiczną. Niektórzy spekulują, że obiekt może mieć 13 tysięcy lat.

A co Wy o tym sądzicie?

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)